

Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika
ul. Ogrodowa 1c, 86-100 Świecie, Tel. 0523311527
gim2swiecie.edupage.org
e-mail szkoły : swgimn@szkola.wp.pl



Gazetka Szkolna

koszt: 50gr

Numer 3

marzec 2013

12-14 marca 2013r.

*Przyjdę, zobaczę i uwierzę w to, co mówią i piszą o
Gimnazjum nr 2.*

*1. Czy możliwe, żeby szkoła położona w centrum
miasta była otoczona zielenią?*

*2. Czy możliwe, żeby była tak dobrze wyposażona w
sprzęt informatyczny i nie tylko (w dobie kryzysu!)?*

3. Sala gimnastyczna posiada standard europejski?

*Przyjdę, na pewno zobaczę i rozwieję wątpliwości, co
do wyboru gimnazjum.*

Spis treści:

I Z życia szkoły

1. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra dwudziesty pierwszy raz!!!
2. Wizyta klasy Id w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świeciu.
3. Stop narkotykom.
4. „Nowy Don Kichot” w teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu
5. Dzień św. Walentego.
6. „Spotkania z Fizyką” na UMK w Toruniu.

II Co w trawie piszczy.....

- Wywiad z panią Urszulą Świdorską -nauczycielką języka niemieckiego.
- Wywiad z dyrygentem „Stowarzyszenie - Orkiestra Dęta” w Świeciu – Zbigniewem Jodłowskim (wywiad przeprowadzony został w ubiegłym roku; wydruku doczekał się dwa razy na prośbę uczniów).

III Szafa grająca

Rihanna – Diamonds (in the sky)

IV Gimnazjalna twórczość

List Walentynkowy (w j. angielskim, z polskim tłumaczeniem)
„Czerwony Kapturek, wersja dla mniej grzecznych dzieci”.

V Savoir vivre dla nastolatków

Szlachetna sztuka pozdrawiania się.

VI Kultura i tradycja

Dzień Świętego Patryka.

VII Wiadomości z regionu

- Ks. dr Bernard Sychta(Projekt edukacyjny Gimnazjum nr 2 w Świeciu).
- Roman Landowski- związany z naszym regionem.

VIII Gotuj z Kopernikiem

Piernikowe babeczki z kremem śmietanowym

IX Nasze sukcesy sportowe

I Z życia szkoły

1. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra dwudziesty pierwszy raz!!!

Jak co roku, gimnazjaliści chętnie pracowali na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Koło Wolontariatu zorganizowało Kiermasz Słodkości. Pyszne ciasta i ciasteczka można było zakupić za złotówkę. Ponadto wolontariusze zbierali pieniądze do puszek orkiestrowych, w zamian uczniowie otrzymali symboliczne czerwone serduszka. Centralnym wydarzeniem szkolnego finału był mecz piłki nożnej między reprezentacjami uczniów i rodziców. Padło wiele bramek. Okrzyki i doping kibiców mobilizował zawodników do walki. Mecz zakończył się wygraną rodziców. Zwycięzcy otrzymali gratulacje oraz dyplomy od pani dyrektor. W tym roku zebrano 404,86 zł. Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

2. Wizyta klasy Id w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świeciu.

7 lutego klasa Id miała okazję poznać zasoby i zasady korzystania z księgozbioru biblioteki. Ponadto zwiedzali czytelnię, wypożyczalnię oraz poznali ideę takich przedsięwzięć jak bookcrossing; projekt „Wieża Babel.”

3. *Stop narkotekom!!!*

W naszym gimnazjum odbyła się prelekcja „Narkotyki – fakty i mity” pani Pauliny Szatkowskiej (pracownika naukowego Katedry Toksykologii z Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu). Głównym celem prelekcji było zapoznanie uczniów z zagrożeniami związanymi ze stosowaniem narkotyków. Wypowiedzi osób, które zrujnowały sobie życie (tu: projekcja filmu), wywarły największe wrażenie na uczniach. Nie ma wątpliwości, że narkotyki przyczyniają się do wielu tragedii życiowych.

4. *„Nowy Don Kichot” w teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu.*

Uczniowie klas pierwszych mieli okazję uczestniczyć w spektaklu pt „Nowy Don Kichot”. Perypetie młodego mężczyzny, który usiłuje znaleźć sobie żonę, rozbawiły publiczność do łez. Gromkimi brawami nagrodzono ciekawą grę aktorów. Pierwszoklasiści już nie mogą się doczekać kolejnego wyjazdu do teatru.

5. *Dzień św. Walentego*

W naszym gimnazjum **walentynki** to nie tylko dzień wyrażania ukrytych uczuć, ale także dzień dobrej

zabawy, serdeczności i wzajemnej życzliwości. Samorząd Uczniowski przygotował wiele atrakcji, między innymi: piosenki o miłości, quiz muzyczny, konkurs fotograficzny „Najsympatyczniejsza szkolna para” oraz drobne słodkości. Ponadto mieszkańcy Świecia otrzymali walentynkowe życzenia. Serduszka gimnazjalne oraz czerwone baloniki ubarwiły nasze miasto, a napotkane osoby były mile zaskoczone walentynkowymi drobiazgami.

6. *„Spotkania z Fizyką” na UMK w Toruniu.*

15 lutego gimnazjaliści brali udział w wykładzie i pokazach pt.: „Dlaczego twierdzimy, że substancje składają się z cząsteczek?” prowadzonych przez prof. dr hab. Aleksandra Baltera. Jak co roku spotkania z fizyką zgromadziły wielu fanów poznawania prawideł rządzących światem. Już nie możemy się doczekać kolejnych wykładów.

II Co w trawie piszczy.....

Wywiad z panią Urszulą Świdorską - nauczycielką języka niemieckiego

1. Dlaczego zdecydowała się pani na naukę języka niemieckiego?

Od dawna uważałam, że języki obce są bardzo przydatne w życiu codziennym, a w szczególności w wyborze pracy. Zamiłowanie do podróżowania, poznania nowych miejsc i nawiązywania kontaktu z ciekawymi ludźmi zmobilizowało mnie do nauki języków obcych i poznania kultury krajów niemieckojęzycznych.

2. Czy to prawda, że edukowała się pani w Niemczech?

Odbyłam praktykę w Niemczech w przedszkolu „AWO- Kindergarden Fikkus” w miejscowości Lunen niedaleko Dortmundu (Ciekawostka – obecnie w Lunen pomieszkuje piłkarz BVB Robert Lewandowski)

3. Czy posługuje się pani językiem niemieckim poza szkołą?

Tak, współpracuję, m.in. z OKSiR w Świeciu. W czasie Festiwalu Orkiestr Dętych oraz Blues Festiwal

na Świecie pełniłam funkcję tłumacza-opiekuna grupy niemieckiej. Poznałam wspaniałych ludzi z zespołu „Melommania” oraz „Johnny Rieger Band”.

4. Sprawia Pani przyjemność nauczanie w naszej szkole?

Tak, w naszej szkole panuje magiczna atmosfera. Bardzo dobrze współpracuje mi się z nauczycielami, od których otrzymuję pomoc, wsparcie oraz dobre rady. Uczniowie dają mi dużo pozytywnej energii, chociaż niektóre klasy chwilami gaszą moje pozytywne nastawienie do młodzieży.

5. Doszły nas słuchy, że potrafi pani również język rosyjski. Czy to prawda?

Ukończyłam studia licencjackie na kierunku filologia niemiecka z rosyjską.

6. Ile razy miała pani przyjemność gościć w Niemczech. Jak się tam pani podobało?

W Niemczech gościłam wiele razy. Od 15 lat- co roku -odwiedzam moją rodzinę i znajomych, którzy tam mieszkają na stałe.

7. Jaki ma pani stosunek do obcokrajowców?

Pozytywny. Właściwie dzięki temu, iż mogłam poznać ludzi z Niemiec, Francji czy Turcji wiem, że człowieka

nie ocenia się po narodowości, kolorze skóry, ale po czynach, charakterze i nastawieniu do świata i innych ludzi.

8. Jak podobają się pani dotychczasowe wymiany i co o nich pani myśli?

Myślę, że wymiany międzynarodowe są niezbędne, aby nawiązać kontakt z rówieśnikami z innych krajów. Uczą otwartości, tolerancji, likwidują barierę językową i kulturową. Niszczą stereotypy i uprzedzenia. No, oczywiście rozwijają nasze umiejętności językowe, dzięki którym nawiązujemy „międzynarodowe przyjaźnie”, które czasami mogą przerodzić się nawet w miłość.

9. Uważa pani, że dzisiejsza młodzież łatwo przyswaja sobie język niemiecki, czy raczej przychodzi im to niechętnie lub sprawia im to trudność.

Zależy od nastawienia, motywacji i talentu szybkiego przyswajania języków obcych. Mam nadzieję, że miła atmosfera na lekcji oraz moja pasja do języka niemieckiego sprzyja pozytywnemu nastawieniu do tego języka oraz kraju naszych zachodnich sąsiadów.

Serdecznie dziękuję za rozmowę. Mam nadzieję, że wywiad jest otwarty.

Wywiad przeprowadził uczeń klasy IIIe: „BarMan”

Wywiad z dyrygentem „Stowarzyszenie Orkiestra Dęta” w Świeciu – Zbigniewem Jodłowskim

Karolina z IIIc: Kto pana namówił do gry na instrumencie?

Dyrygent: Zaczęło się od tego, że marzyłem o grze na instrumencie. Okazało się, że kolega zapisał się na zajęcia i namówił mnie do tego. Później szybko zrezygnował, a ja zostałem.

K: W jakim wieku zaczął pan grać?

D: Zacząłem grać, gdy chodziłem do szóstej klasy szkoły podstawowej, czyli w wieku 12 lat.

K: Na jakim instrumencie grał pan na początku?

D: Początkowo grałem na fanfarze, czyli takiej długiej trąbce sygnałowej bez klawiszy. Później uczyłem się grać na klarncie.

K: Na jakich instrumentach potrafi pan grać?

D: Potrafię grać na klarncie (to mój podstawowy instrument, na którym gram najlepiej, no na nim skończyłem szkołę muzyczną), grywam też na saksofonie oraz słabo na fortepianie i perkusji.

K: Czy grał pan w orkiestrze? Jeśli tak to w jakiej?

D: Grałem w wielu orkiestrach. Jednak moją pierwszą była nasza świecka orkiestra. Przedtem nazywała się „Zakładowa Orkiestra Celulozy”, następną była

„Orkiestra Technikum Elektronicznego”, potem dużo różnych na całym świecie. Kiedyś grałem nawet w zespołach bigbandowych, jazzowych i innych.

K: Kiedy został pan dyrygentem świeckiej orkiestry?

D: Było to dawno temu. Zostałem drugim dyrygentem naszej orkiestry około 1980 lub 1990 roku.

K: Czy bycie dyrygentem jest trudne?

D: Według mnie bycie dyrygentem nie jest trudne.

Wystarczy machać tylko dwoma rękoma lub batutą i to wszystko. Jednak trzeba mieć dobre poczucie rytmu.

K: Kto może grać w orkiestrze?

D: W orkiestrze mogą grać te osoby, które kochają muzykę i chciałyby się nauczyć gry na instrumencie, ale potrzeba przynajmniej dwóch lat pracy, cierpliwości i wytrwałości.

K: Jak można wstąpić do orkiestr?

D: Aby wstąpić do orkiestry wystarczy tylko przyjść do nas i wyrazić chęć nauki. Na początku ewentualnie przechodzi się mały egzamin, sprawdzający słuch muzyczny i poczucie rytmu. Nawet brak tego słuchu nie dyskwalifikuje kandydata, ponieważ najważniejsze są chęci. To wszystko.

K: Jakie są osiągnięcia orkiestry?

D: Stowarzyszenie Orkiestra Dęta Świecie cały czas zdobywa mnóstwo nagród, pucharów i pierwszych miejsc. Przykładem jest Festiwal Grand Prix w

Inowrocławiu w 2007 roku. Wtedy zdobyliśmy główną nagrodę.

K: Ile osób liczy orkiestra?

D: Cała orkiestra składa się z zespołu muzyków, który liczy około 40 osób (stan na 2011/2012) i dwóch grup tanecznych.

K: Na jakich instrumentach grają muzycy w naszej orkiestrze?

D: Muzycy w naszej orkiestrze grają na wszystkich instrumentach dętych, np.: flety poprzeczne, klarnety, saksofony, trąbki, waltornie... oraz na wszystkich instrumentach perkusyjnych, np.: werbel, bęben, dzwonki, trójkąt...

K: Czy jest pan z wykształcenia muzykiem?

D: Tak, oczywiście jestem z wykształcenia muzykiem, gdyż skończyłem szkołę i studia muzyczne.

K: Jakie są pana inne zainteresowania?

D: Moim innym zainteresowaniem jest tenis stołowy, rzadko gry komputerowe i oczywiście gra na instrumentach.

K: Co lubi pan robić w wolnym czasie?

D: Mam bardzo mało wolnego czasu. Ale jeśli się znajdzie, to najbardziej lubię poćwiczyć na moim instrumencie, a czasem nawet surfować po Internecie.

K: Czy pisze pan utwory muzyczne?

D: Nie pisze własnych utworów, ponieważ brakuje mi pomysłów. Jednak je aranżuję na orkiestrę.

K: Bardzo dziękuję za znalezienie dla nas, uczniów gimnazjum, czasu. Życzę wszelkiej pomyślności.

Karolina Ejankowska III

III Szafa Grająca

W kolejnym numerze naszej gazetki szkolnej prezentujemy najnowszy utwór Rihann'y pt „Diamonds” (in the sky) wraz z polskim tłumaczeniem.

Shine bright like a diamond [2x]

[Verse 1]

Find light in the beautiful sea
I choose to be happy
You and I, you and I
We're like diamonds in the sky

You're a shooting star I see
A vision of ecstasy
When you hold me, I'm alive

We're like diamonds in the sky

I knew that we'd become one right away
Oh, right away
At first sight I felt the energy of sun rays
I saw the life inside your eyes

[Chorus]

So shine bright, tonight, you and I
We're beautiful like diamonds in the sky
Eye to eye, so alive
We're beautiful like diamonds in the sky

Shine bright like a diamond
Shine bright like a diamond
Shine bright like a diamond
We're beautiful like diamonds in the sky [2x]

[Verse 2]

Palms rise to the universe
As we, moonshine and molly
Feel the warmth we'll never die
We're like diamonds in the sky

You're a shooting star I see
A vision of ecstasy
When you hold me, I'm alive
We're like diamonds in the sky

At first sight I felt the energy of sun rays

I saw the life inside your eyes

[Chorus]

So shine bright, tonight, you and I

We're beautiful like diamonds in the sky

Eye to eye, so alive

We're beautiful like diamonds in the sky

Shine bright like a diamond

Shine bright like a diamond

Shine bright like a diamond

We're beautiful like diamonds in the sky [2x]

Shine bright like a diamond 3x

So shine bright, tonight, you and I

We're beautiful like diamonds in the sky

Eye to eye, so alive

We're beautiful like diamonds in the sky

Shine bright like a diamond [7x]

TŁUMACZENIE:

Błyszcz jasno jak diament [2x]

[Zwrotka 1]

Znajdź światło w pięknym morzu.

Wybrałam bycie szczęśliwą.

Ty i ja, ty i ja

jesteśmy jak diamenty na niebie.

Jesteś spadającą gwiazdą, którą widzę,

wizją szczęścia.

Gdy mnie chwytasz, ożywam.

Jesteśmy jak diamenty na niebie.

Wiedziałam, że od razu staniemy się jednością,
od razu.

Od pierwszego spojrzenia poczułam energię promieni słońca.

Ujrzałam życie w twoich oczach.

Więc błyszcz jasno, tej nocy ty i ja

jesteśmy piękni jak diamenty na niebie.

Oko w oko, tak żywi.

Jesteśmy piękni jak diamenty na niebie.

Błyszcz jasno jak diament.

Błyszcz jasno jak diament.

Błyszcz jasno jak diament.

Jesteśmy piękni jak diamenty na niebie. [2x]

[Zwrotka 2]

Dłonie wyciągnięte ku wszechświatowi,

jak my, światło księżycy i molly*.

Poczuj to ciepło, my nigdy nie umrzemy .

Jesteśmy jak diamenty na niebie.

Jesteś spadającą gwiazdą którą widzę,

wizją ekstazy.

Gdy mnie przytulasz, ożywam.
Jesteśmy jak diamenty na niebie.

Od pierwszego spojrzenia poczułam energię promieni słońca.
Ujrzałam życie w twoich oczach.

[Refren]

Więc błyszcz jasno, dzisiejszej nocy ty i ja
jesteśmy piękni jak diamenty na niebie.
Oko w oko, tak żywi.
Jesteśmy piękni jak diamenty na niebie.

Błyszcz jasno jak diament.
Błyszcz jasno jak diament.
Błyszcz jasno jak diament.
Jesteśmy piękni jak diamenty na niebie. [2x]

Błyszcz jasno jak diament [3x]

Więc błyszcz jasno, dziś, ty i ja
jesteśmy piękni jak diamenty na niebie
Oko w oko, tak żywi
Jesteśmy piękni jak diamenty na niebie
Błyszcz jasno jak diament [x7]

IV GIMNAZJALNA TWÓRCZOŚĆ

List walentynkowy Weroniki Detlaf z IIIc (w j. angielskim, z polskim tłumaczeniem)

14th February, 2013

Dear Pinguin!

I think I finally figured out how my feelings for you work.

I'll try to explain it to you. To make it easier you need to know just one thing. The thing is that you're a snowflake to me. Actually, more like thousands of falling snowflakes. They seem so pure and natural. It's extremely difficult to catch them, because they are free and will never let you touch them if they don't want to. All you can do is observing their air dance from some distance. It's just like with you...

Last time when it was snowing I looked through the window and suddenly one, simple conclusion came to my mind „She's like the snow” I thought. „Just as beautiful. She falls whenever and whenever she wants to. Her body and mind are both cold and fragile”.

That kind of beauty makes you think about the best moments of your life. When it comes to me... I recall every single second that I spent with you.

You may not consider me as your friend anymore, but I still remember being the one to hold you, when you felt bad. Endless conversations and night-time watching movies....

I need you to know that I love snow with all my heart. I wish my snowflake happiness, even though my hands are not the ones supposed to reach her.

Yours,



polskie tłumaczenie

14 lutego, 2013r.

Drogi Pingwinie!

Wydaje mi się, że w końcu rozgryzłem moje uczucie względem Ciebie. Postaram się to wyjaśnić.

Musisz wiedzieć tylko jedną rzecz, mianowicie w moich oczach jesteś płatkami śniegu. Konkretniej rzecz ujmując, jesteś jak tysiące spadających śnieżynek. Wydają się one być tak czyste i naturalne. Strasznie trudno je złapać, ponieważ są wolne. Nigdy nie pozwolą się dotknąć, jeśli sobie tego nie

życzą. Jedyne co pozostaje, to obserwowanie ich powietrznego tańca z dystansu. Dokładnie tak, jak z Tobą.

Ostatnio, kiedy padał śnieg, wyjrzałem przez okno. Nagle mnie olśniło. „Ona jest jak śnieg”- pomyślałem. „Tak samo piękna. Spada gdzie chce i kiedy chce. Przy czym jej ciało i umysł są zimne, lecz jednocześnie kruche i delikatne.”

Taki rodzaj piękna skłania do rozpamiętywania najlepszych chwil w życiu. Jeśli chodzi o mnie... Przywołuję w myślach każdą sekundę spędzoną z Tobą. Możesz nie uważać mnie dłużej za swojego przyjaciela, nadal jednak pamiętam kiedy to ja trzymałem Cię w objęciach, gdy czułaś się źle. W moim sercu przechowuje wspomnienie naszych niekończących się rozmów i nocnego oglądania filmów.

Musisz wiedzieć, że kocham śnieg całym swoim sercem. Życzę mojemu płatkowi szczęścia, nawet jeśli nie moje ręce są przeznaczone by go pochwycić.

Twój na zawsze, Głupek

UWAGA!!!!

16 marca Weronika Detlaf bierze udział w wojewódzkim etapie konkursu kuratorskiego z języka angielskiego, a 22 marca z języka polskiego.

Życzymy powodzenia! Cała szkoła trzyma kciuki!



"Czerwony Kapturek, wersja dla mniej grzecznych dzieci" autorstwa Mai z I a

Pewnego pięknego dnia dziewczynka o zapomnianym imieniu, nazywana Czerwonym Kapturkiem, wyruszyła do babci, aby zanieść jej nowe lakiery do paznokci.

Matka przykazała jej tylko, aby nie zbaczała z leśnej ścieżki, po czym wypchnęła za drzwi i zatrzasnęła je za nią. Kapturek nie lubił chodzić do babci, gdyż jej domek znajdował się dosyć daleko i dziewczynkę zawsze już w połowie drogi bolały nogi. Tak było i tym razem. Idąc przez las, Kapturek stwierdził, że musi odpocząć i zszedł ze ścieżki. Spacerując, zauważył piękne kwiaty, które od razu zapragnął mieć. Podczas zrywania, nucąc najnowszą piosenkę Rihanny, dziewczyna tuż za swoimi plecami usłyszała trzask. Odwróciła się gwałtownie.

- Szybka jesteś! Szkoda. Chciałem cię przestraszyć. - powiedział z lekka rozczarowany nieznajomy.

- Możesz przestraszyć mnie jeszcze raz. - oznajmiła ugodowo dziewczynka.

Nieznana jej osoba była dziwnie owłosiona oraz miała pysk.

- Kim jesteś? - zainteresowała się z grzeczności.

- Maciej Wilk. - przedstawił się szarmancko. - A ty jesteś Czerwony Kapturek. - nie brzmiało to jak pytanie.

- Skąd wiesz? - zapytała, udając zainteresowanie dziewczynka.

- Wszyscy w tej okolicy wiedzą, że słodka panienka w rubinowej pelerynce to Czerwony Kapturek. Dokąd zmierzasz?

- Idę do babci zanieść jej nowe lakiery do paznokci. Ile kilogramów zdołasz unieść? - zapytała, przeczuwając słusznie, że być może uda się wykorzystać siłę mięśni osiłka.

- Około pięćdziesięciu. Dlaczego pytasz? - zdziwił się wilk.

- Musisz mnie zawieźć do babci. Wsiądę na twój grzbiet i powiem ci dokąd masz biec.

Z miny dziewczynki Maciej wywnioskował, że jeśli nie spełni jej rozkazu, ta zacznie tupać i wrzeszczeć, więc zrezygnowany pozwolił jej wejść na swoje plecy i nawet ciągnąć za sierść.

Dobiegłszy do chatki babci, Wilk zapytał, co dostanie w zamian za podwiezienie.

- Nic - odparł lakonicznie Kapturek. W tym momencie rozległo się przeraźliwe kumkanie żab. - Przepraszam, to mój dzwonek telefonu. Muszę odebrać.

Dziewczynka zeszła z Macieja i rozgadana zaczęła chodzić w kółko. Wilk postanowił wykorzystać chwilę i wśliznął się tylnym wejściem do domku babci, podczas gdy panna

z podekscytowaniem opowiadała komuś o wspaniałym pedicurze, który zrobiła sobie dzień wcześniej.

- Dzień dobry babciu, to ja, Czerwony Kapturek! - powiedział Maciej ciekawym głosem - A zresztą nie będę owijać w bawełnę. Babciu przyszedłem cię zjeść.

- Słucham, dziecinko? Przeczytasz mi treść? - nie dosłyszała babcia.

- Przyszedłem cię zjeść! - powtórzył Wilk.

- PRZYSZEDŁEM CIĘ ZJEŚĆ!!!- zdenerwował się nie na żarty

- Ach, teraz słyszę! Chcesz dać mi cześć! - babcia już wyciągała rękę, a Maciej Wilk stwierdził, iż nie dogada się z kobietą, więc po prostu połknął ją w całości, a potem wcisnął się do łóżka. Dosłownie sekundę później weszła dziewczynka.

- Witaj babciu! To ja, Czerwony Kapturek!

- Podejdź dziecko! - Wilk bawił się świetnie, udając babcie. Kapturek odwrotnie, gdyż zauważył, że coś jest nie tak.

- Babciu, dlaczego masz takie wielkie uszy?

- Żeby cię lepiej słyszeć, słonko.

- A dlaczego masz takie wielkie oczy, babciu?

- Aby cię lepiej widzieć, kochanie.

-A dlaczego nie masz paznokci pomalowanych??

-Czekałam na ciebie moja droga wnusiu.

- Babciu, a czemu masz pysk jak pies?

- DLACZEGO NIE ZAPYTASZ O ZĘBY?! - huknął wilk normalnym tonem. Na kapturka również miał smaka.

- WILKU! To ty! Zjadłeś babcie tak, jak w tej tandetnej bajce?!

- Owszem, smaczna była.

- Zwróć JĄ NATYCHMIAST! - zażądał Kapturek.

Wilk znał tę minę. Nie chciał się narażać dziewczynce, więc zwrócił babcie i uciekł do lasu, a babcia i Czerwony Kapturek mogły już spokojnie robić sobie manicure długo i szczęśliwie.

V Savoir - vivre dla nastolatków

Szlachetna sztuka pozdrawiania się



Już w starożytnym Rzymie gladiatorzy przed walką na arenie śmierci pozdrawiali cezara słowami : „*Ave, Caesar, morituri te salutant!*” Nawet w takiej chwili nie zapominali o eleganckim pozdrowieniu swojego władcy.

Pozdrawianie się jest nieodzowną podstawą dobrego wychowania, która nie należy lekceważyć ani też zaniedbywać.

Istnieje wiele sposobów pozdrawiania się:

- ukłon w stronę danej osoby
- *Dzień dobry.*
- *Kłaniam się.*
- *Witam panią/pana*
- *Moje uszanowanie*

Z reguły pozdrawiamy osoby, które osobiście lub jedynie z widzenia znamy. Ukłon albo *Dzień dobry* przesyłamy np. sąsiadce, pani ze sklepu, ludziom codziennie widzianym np. na przystanku.

Kogoś kogo dobrze znamy i lubimy np. panią z warzywniaka możemy pozdrowić słowami „ *Kłaniam się*” lub „ *Witam panią/pana*”.

Do znajomego nauczyciela, wykładowcy lub starszego pana wypada powiedzieć „ *Moje uszanowanie*”. Teksty typu „*strzałka*” nie wypada stosować.

KILKA PORAD

- Nie powtarzaj powitania, jeżeli kilka razy tego samego dnia spotkałeś tę samą osobę – wystarczy uśmiech lub skinienie głowy.
- Zdejmij rękawiczkę, kiedy widzisz, że dana osoba, z którą masz się przywitać, czyni taki gest. Pań to nie dotyczy, mogą pozostać w rękawiczkach.
- Na pozdrowienie czy ukłon trzeba bezwzględnie i natychmiast odpowiedzieć – a nie pojutrze!
- Mężczyzna kłania się kobiecie;

- osoba młodsza starszej;
- pracownik szefowi;
- człowiek idący – człowiekowi stojącemu;
- jadący samochodem pozdrawiają idącego pieszo;
- idący schodami w górę – schodzącemu w dół;
- wchodząc do pomieszczenia pozdrawiamy tych, którzy są już w nim.

VI Kultura i tradycja

Dzień Świętego Patryka

17 marca Irlandczycy obchodzą Dzień Świętego Patryka. Tego dnia mieszkańcy zielonej wyspy świętują, organizują festyny, parady uliczne i bawią się przy celtyckiej muzyce i kuflu Guinnessa albo zielonego piwa. W Dublinie organizuje się paradę połączoną z pięciodniowym festiwalem i uczestniczy w niej około pół miliona osób.

Także w brytyjskiej Irlandii Północnej i na Montserrat, niewielkiej wysepce na Morzu Karaibskim, terytorium zależnym Wielkiej Brytanii, oraz w niektórych prowincjach Kanady (Nowa Funlandia i Labrador) obchodzi się to święto. Reszta świata bardzo chętnie uczestniczy w jego obchodach, bo tego dnia **Everyone wants to be Irish on St. Patrick's Day (Każdy chce być Irlandczykiem w Dzień Świętego Patryka)** – głosi hasło na ten dzień.

Również Kościół Katolicki obchodzi to święto gdyż św. Patryk krzewił chrześcijaństwo na Zielonej Wyspie, a zakończył swoje życie właśnie 17 marca. Wniósł on wielki wkład w nową kulturę przyczyniając się do tego, że **Irlandia** przyjęła chrzest i została ewangelizowana. Święty Patryk zniósł pogaństwo z Druidów w Tatrze, wodzów i królów chrzcząc ich w świętych studniach.

Głównym symbolem święta jest **koniczyna, za pomocą której** św. Patryk, według legendy, wyjaśniał irlandzkim poganom istotę Trójcy Świętej. Co ciekawe, znalezienie 17 marca trzylistnej koniczyny podobno przynosi podwójne szczęście.



Drugim symbolem jest **oczywiście piwo**. Przed wszystkim irlandzki Guinness, ale jeśli takowego nie ma, może być piwo barwione na zielono.



Obowiązującym kolorem jest zieleń, ponieważ najbardziej oddaje klimat Szmaragdowej Wyspy.

VII WIADOMOŚCI Z REGIONU

Prezentujemy sylwetkę Ks. dra Bernarda Sychty (Projekt edukacyjny Gimnazjum nr 2 w Świeciu)

O Bernardzie Sychcie tak napisał Profesor Józef Borzyszkowski we wstępie książki „Pro memoria Ks. Bernard Sychta (1907 – 1982) a Kociewie...Jego poprzednicy i następcy”:

„Ks. dr Bernard Sychta – dorosłe i twórcze życie spędził na Kociewiu. Urodził się 21 marca 1907 roku w Puzdrowie, parafia i gmina Sierakowice. Stąd w roku 2007 obchodzono 100- lecie urodzin tego niepowtarzalnego twórcy – duszpasterza, pisarza i uczonego, językoznawcy, mającego w swym dorobku dzieła, którym podobne gdzie indziej powstają wysiłkiem licznych zespołów, instytucji”. Pamiętajmy, że Ks. dr Bernard Sychta jest autorem „Wesela Kociewskiego”. Pieśń, którą zagrał na skrzypcach muzykant – jeden z bohaterów, stała się **hymnem naszego regionu**. Zachęcamy Was do przeczytania tego utworu.

Okładkę zaprojektował sam Ks. Bernard Sychta
(*Pro memoria...,s. 17*)

Kolejną osobą, którą chcemy zaprezentować jest Roman Landowski, który urodził się w 1937 roku w Świeciu nad Wisłą.

Bibliotekarz i pracownik upowszechniania kultury. Był księgarzem, bibliotekarzem, redaktorem wydawnictw. Jako pisarz debiutował w 1958 roku w Bydgoszczy kilkoma wierszami na łamach prasy wojskowej. Jego debiutem był zbiór poezji „*Pejzaże serdeczne*” (Gdańsk 1979r.) W dorobku literackim posiada wiele książek, m.in.: *Ziemia czeka na dłoń, Wyrok u Wszystkich Świętych, Powrót do miejsc pamiętnych*. Napisał zbiory baśni i podań pomorskich:

Jasna i Derstaw, Łabędzi lot Damroki. Twórczość Romana Landowskiego możecie poznać bliżej, czytając jego książki.

Swojemu wnukowi Roman Landowski dedykuje książkę

Dawnych obyczajów rok cały

*Jaka praca
taka płaca*

*Kto nie chce pracy znieść
nie powinien chleba jeść*

*Własna praca do bytu tor ściele,
Gdy ręce jak szczerzy przyjaciele*

Cudza praca nie wzbogaca.

*Uczciwa praca
zawsze popłaca
Pilności nie traci:
dwakroć leniwy robi
dwakroć skąpy płaci*

*Kto pracuje za młodu
Nie dozna na starość głodu.*

*Komu wystarczy ochoty,
temu nie zabraknie roboty.*

VIII Gotuj razem z Kopernikiem

Toruń kojarzy nam się głównie ze słynnym polskim astrologiem oraz pysznymi piernikami. Dla osób ceniących ich smak mamy ich inną wersję godną polecenia, mianowicie - piernikowe babeczki, które na pewno przypadną Wam do gustu. Poniżej zamieściliśmy przepis. Życzymy smacznego!

PIERNIKOWE BABECZKI Z KREMEM ŚMIETANOWYM

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- 1 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3 łyżki przyprawy do piernika
- szczypta soli
- 2 łyżki miodu
- 1 jajko
- 1/3 oleju rzepakowego
- szklanka mleka
- **Krem**
- 100g masła
- 2 szklanki cukru pudru
- 2 łyżki śmietany kremówki lub mleka
- 2 łyżeczki cynamonu
- posypka cukrowa

Przygotowanie:

1. Osobno łączymy składniki suche, osobno mokre.
2. Następnie mieszamy całość do uzyskania w miarę jednolitej konsystencji.
3. Ciasto przekładamy do foremek na wysokość 3/4 papilotki.
4. Pieczemy 25 minut w temp. 180°C.
5. Przygotowujemy krem:
6. Masło utrzeć z cukrem pudrem na gładką masę, dodać 2 łyżki śmietany (lub mleka), przyprawy. Zmiksować.
7. Dekorować wystudzone babeczki kremem i posypką cukrową.

<http://bitedelite.pl/2012/12/piernikowe-babeczki/>

IX Nasze sukcesy sportowe

Kolejny raz mamy okazję poinformować Was - czytelników o kolejnych sukcesach naszych sportowców.

I miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Drużynowym Tenisie Stołowym Chłopców

w Gimnazjum Młodzieży Szkolnej Miasta i Gminy Świecia

I miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Drużynowym Tenisie Stołowym dziewcząt w
Gimnazjum Młodzieży Szkolnej Miasta i Gminy Świecie

I miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Piłce Ręcznej Chłopców w Gimnazjum Powiatu
Świeckiego

II miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Piłce Siatkowej Dziewcząt w Miejsko- Gminnej
Gimnazjum

II miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Drużynowym Tenisie Stołowym Chłopców w
Gimnazjum Młodzieży Szkolnej Powiatu Świeckiego

III miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Koszykówce Dziewcząt w Miejsko- Gminnej
Gimnazjadzie

II miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Drużynowym Tenisie Stołowym Dziewcząt
w Gimnazjadzie Młodzieży Szkolnej Powiatu Świeckiego

IV miejsce
dla Gimnazjum nr 2
w Finale Wojewódzkim Gimnazjady
w
Piłce Ręcznej Chłopców

W imieniu własnym oraz całej społeczności szkolnej
redakcja życzy sportowcom dalszych wspaniałych
sukcesów!

